Nr. 186 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 15 sierpnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. [illegible], kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

ZWYCIĘSTWO POD WARSZAWĄ.

II.

O tem zwycięstwie myśleli obcy tak: Generał Camon: „Marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie autorem manewru, który ocalił Polskę".

Generał Mordacq, znakomity dowódca armji francuskiej, wydał świetną książkę p. t. „Les légendes de la grande guerre", której jeden rozdział poświęca wojnie polsko-bolszewickiej, tytułując go znamiennym pytajnikiem: „Polska ocalona przez Francję?" Autor postawił sobie za zadanie analizę legendy o bitwie warszawskiej i obalenie złośliwej wersji, jaką przeciwnicy Marszałka usiłowali do tej legendy dodać zarówno w Polsce, jak i we Francji.

Głośna była przed kilkoma laty książka lorda Abernona, b. ambasadora W. Brytanji w Berlinie, który w czasie od 25 lipca do 25 sierpnia 1920 r. wysłany został z oficjalną misją angielską do Polski w związku z grożącem jej niebezpieczeństwem bolszewickiem.

Wicehrabia D'Abernon jest typem trzeźwego, nieskłonnego bynajmniej do entuzjazmu brytyjczyka, dla którego wiele cech polskiej psychiki pozostało obcemi. Niezwiązany niczem, nawet najlżejszemi sympatjami czy antypatjami z Polską i jej sprawami wewnętrznemi, mógł być Abernon objektywnym obserwatorem i kronikarzem.

„Siły bolszewickie, wielokrotnie przeważające, idą naprzód. Sowiety składają już w Londynie warunki pokoju, jakie zamierzają zaproponować Polsce. Aljanci nalegają, by Polska dążyła za wszelką cenę do zawarcia pokoju. Zwątpienie ogarnia całe społeczeństwo. **Wierzy w zwycięstwo jeden tylko człowiek — Józef Piłsudski".**

Oto sucha relacja D'Abernona o tych dramatycznych dniach, relacja, pisana w Poznaniu, gdzie schronił się cały korpus dyplomatyczny, nie wierząc w możliwość ocalenia Warszawy.

A potem dalsze jego słowa:

„14 sierpnia zdobyli Rosjanie pierwszą linję obronną, otaczającą Warszawę, lecz niezadługo potem Polacy znowu ją odzyskali. Wszystko teraz zależy od polskiej kontrofensywy nad Wieprzem, która dziś ma się rozpocząć. Będzie ona rozstrzygającem posunięciem gracza. Jedno zuchwałe uderzenie, zadanie w sposób tylko Piłsudskiemu właściwy, pomieszać może cały plan Rosjan i zdruzgotać linję ich ataku".

„Zuchwały cios przeszedł wszelkie oczekiwania — obecnie armja rosyjska stoi przed możliwością zupełnego pogromu. Atak flankowy z południowego wschodu tak zaskoczył wroga, iż ten nie był poprostu w stanie stawić poważniejszego oporu".

Zwycięstwo Polski było nietylko epokowem wydarzeniem ze stanowiska militarnego, nietylko jedną z najznamienitszych batalij w dziejach wojskowości, lecz również i faktem politycznym o przeolbrzymiej doniosłości. Następstwa tego zwycięstwa obejmowały nietylko biorących w nich bezpośredni udział, ale również i całą Europę.

Polska stanowiła wówczas główną przeszkodę, wielką barjerę na drodze ówczesnych planów twórców reżimu sowieckiego. A szła wtedy gra o wysoką stawkę: rewolucji światowej.

Barjera polska zdzieżyła naporowi. Genjalny plan Józefa Piłsudskiego, wysnuty dnia 6 sierpnia 1920 roku czyli w rocznicę wymarszu z Krakowa Pierwszej Kadrowej w dniu 6 sierpnia 1914 — a zrealizowany w połowie sierpnia wielkiem zwycięstwem polskiego oręża — dał nam granicę wschodnią wskrzeszonego Państwa i przekreślił wielkie plany Kremla, wiodące w głąb Europy. I na tem polega dziejowe znaczenie naszego zwycięstwa roku 1920.

Bul.

Ofensywa wojsk powstańczych.

Rzym. 14. 8. (PAT.) Korespondent „Tribuny" ogłasza wywiad z dowódcą południowego frontu wojsk powstańczych gen. Quiepo de Ilano, który oświadczył, że wojska jego osiągnąć mają dwa cele, a mianowicie zdobyć Malagę i Badajoz. Akcja w kierunku Malagi posiada znacznie większe znaczenie, ponieważ port ten stanowi główną bazę aprowizacyjną floty rządowej. Po zdobyciu Malagi, przeciw której działa przeszło 3 tys. żołnierzy, będzie można przerzucić znacznie większe siły powstańcze z Marokka na kontynent.

Bombardowanie Malagi.

Rabat. 14. 8. (PAT.) Dokoła Malagi, która jest celem gwałtownych ataków powstańców, toczy się zacięta walka. Wysłano tam posiłki wojskom rządowym. Samoloty bombardowały port w Maladze, trafiając znajdujące się tam statki.

Malaga. 14. 8. (PAT.) Samolot powstańczy bombardował krążownik rządowy „Jaima 1". Jeden pocisk uszkodził ster okrętu i zabił marynarza, a 5 ranił. Wszystkie stojące na kotwicy w porcie okręty ostrzeliwały z armat i karabinów maszynowych samolot, który wkrótce zniknął w oddali.

Irun. 14. 8. (PAT.) Około godz. 18 dwa samoloty powstańcze przeleciały nad Irun, Rentaria i Pesajes na wysokości około 1500 m. Zrzuciły one kilka bomb, z których trzy padły na ogród szpitala w Irun a jedna w Rentaria. Z chwilą ukazania się samolotu rządowego aparaty zniknęły, ofiar w ludziach nie było.

Hendaye. 14. 8. (PAT.) Donoszą tu, że bombardowanie San Sebastian staje się coraz bardziej gwałtowne. Na miasto rzucono przeszło 60 bomb, co pociągnęło za sobą wiele ofiar. Krąży pogłoska, że okręt powstańczy „Almirante Cervera" zatrzymał się przed San Sebastian a jego dowódca miał jakoby wysłać ultimatum, grożąc bombardowaniem, jeżeli miasto nie podda się przed północą. Pogłoskę tę należy przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami.

PANIKA W SAN SEBASTIAN.

Paryż. 14. 8. (PAT.) Jak donosi korespondent „Figaro", w San Sebastian panować ma nastrój paniki. Atak wojsk powstańczych oczekiwany jest z godziny na godzinę. Komitet rewolucyjny, sprawujący w mieście władzę, wydał rozkaz do milicji, by każdy noszący broń udał się natychmiast na wyznaczone pozycje. W razie niewypełnienia powyższego polecenia, każdy milicjant, spotkany z bronią po za stanowiskiem, jakie zostało mu wyznaczone, zostanie rozstrzelany. W mieście odczuwać się daje brak wody.

Transport kartofli, oczekiwany z Francji, nie nadszedł. Wobec tego zaczyna się odczuwać również brak środków żywnościowych.

„BRYGADA ZWYCIĘSTWA".

Madryt. 14. 8. (PAT.) Sztab 5 pułku milicji w Madrycie przystąpił do tworzenia wyborowej brygady, która zwać się będzie „brygadą zwycięstwa". Składać się ona będzie z 3 bataljonów, każdy po 400 ludzi, specjalnie polecanych przez organizacje Frontu ludowego.

ANGIELSKIE SAMOLOTY.

Londyn. 14. 8. (P. A. T.) „Evening Standard" donosi, że 6 samolotów pasażerskich odleciało wczoraj z Londynu na Francję i Portugalję do Hiszpanji. Dwa samoloty mają być przeznaczone dla rządu hiszpańskiego, a 4 dla powstańców w Burgos. Są to wielkie kilkusilnikowe maszyny, w tem 2 holenderskie typu Fokker, z trzema silnikami, mogące pomieścić po 6 pasażerów.

Zatopienie krążownika rządowego?

Gibraltar. 14. 8 (PAT.) **Radjostacja w Sewilli, Tetuanie i Ceucie podały, że krążownik rządowy „Jaima 1" zatopiony został przez powstańców pod Malagą.**

Gibraltar. 14. 8. (PAT.) Reuter donosi, że wbrew twierdzeniu radjostacyj powstańczych, krążownik rządowy „Jaime 1" nie został zatopiony. Jedna tylko bomba, rzucona z samolotu powstańczego, trafiła w okręt, wyrządzając zresztą dość poważne straty. Szalupa krążownika wysadziła na ląd kilku rannych marynarzy.

Ponowne walki w Palestynie.

Jerozolima. 14. 8. (PAT.) W całym kraju odbywają się poważne utarczki między wojskiem i uzbrojonemi bandami powstańców arabskich. W pobliżu Nablus powstańcy stracili kilkunastu ludzi. Osiedla żydowskie w Ainharod i kilku innych miejscowościach były silnie ostrzeliwane. We wszystkich wypadkach wezwane oddziały wojskowe użyły broni, zadając napastnikom straty. Na cały powiat Nablus nałożono kontrybucję w wysokości 5 tysięcy fr. palestyńskich, jako zbiorową karę. Na wieś Muftakija napadła banda kilkunastu Arabów, niszcząc winnice na powierzchni 25 dunamów, jako zemsta za to, że mieszkańcy wsi nie poparli strajkujących Arabów. W kulturze drzewek pomarańczowych, 7 drzewek zostało zniszczonych.

Dodatnie saldo bilansu handlowego.

Warszawa. 14 sierpnia. (P. A. T.) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynosi:

Przywóz 263,654 ton, wartości 82,454 tys. zł.

Wywóz: 1.028,700 ton, wartości 84.051 tys. zł.

Saldo dodatnie w miesiącu lipcu wynosi 1.597 tys. zł. W porównaniu do miesiąca czerwca b. r. zwiększył się wywóz o 13,707 tys. zł., przywóz zwiększył się o 20.492 tys. zł.

Zwiększył się wywóz głównie masła, węgla, trzody chlewnej, jaj, nawozów drzewnych i bekonów. Natomiast zmniejszył się wywóz jęczmienia, papierówki, przędzy wełnianej, żelaza i stali. Zwiększył się przywóz: tytoniu i wyrobów tytoniowych, skór futrzanych, bawełny, śledzi świeżych solonych.

Spisek komunistyczny w Ekwadorze.

Buenos Aires. 14. 8. (PAT.) Informują oficjalnie z Quitto (stolica Ekwadoru), że ekwadorskie władze bezpieczeństwa wykryły spisek rewolucyjny o charakterze komunistycznym. Jak wynika z zasekwestrowanych dokumentów, rewolucja komunistyczna miała wybuchnąć 10 sierpnia. Program spiskowców przewidywał zaprowadzenie w Ekwadorze rządów sowieckich, konfiskatę wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, zniesienie własności prywatnej, zamknięcie kościołów i konfiskatę dóbr kościelnych. Na czele spisku stał pułkownik armji ekwadorskiej Larrea Alba, który wraz z kilkoma oficerami został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

KANADA POPRZE ANGLJĘ.

Montreal. 14. 8. (PAT.) Zdaniem p. Suttona, redaktora „Daily Express" z Londynu, który z wycieczką dziennikarzy angielskich bawił ostatnio w Kanadzie, „naród kanadyjski w razie gdyby Anglja została wplątana w jakąś wojnę, stanie po stronie Anglji i przyjdzie jej z czynną pomocą. Kanadyjczycy twierdzą wprawdzie, że nie dadzą się wciągnąć w wojnę, ale w ostateczności nie zawiodą Londynu."

Wiadomości bieżące.

14 sierpnia 1936

Piątek
Joanny Fr. wd.
Jutro: Wnieb. N. M. P.
Wschód słońca 4·17
Zachód „ 19·03

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Pani prezesowa".
Sobota godz. 20 „Pani prezesowa".
Niedziela godz. 20 „Pani prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

TEATR COLOSSEUM:
Gościnne występy Żydowskiego Teatru Lit.-Art. „Imite":
Piątek 14. 8. g. 8.45 „Josie Kałb".
Sobota i niedziela godz. 4 i 8.45 „Josie Kałb".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Książę Woroncew" z Brygidą Helm.
CASINO: „Jedna z tysiąca" Martha Eggerth.
CHIMERA: „Miłość dla początkujących"
KOPERNIK: „Adieu" i „Mali bohaterowie".
MARYSIENKA: „Adieu" i „Mali bohaterowie".
MUZA nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj" i „Ręce na stole".
PAN: „Kocham wszystkie kobiety".
RAJ: „Kochaj tylko mnie".
STYLOWY: „Cyrk Szaran" oraz rewja.
ŚWIT: „Coraz wyżej" i „Co może Paryż".
TON: „Senorita w masce" i „Światło w ciemności".
UCIECHA: „Głos skazańca".

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Szwecja".

— **Teatr Wielki.** Dziś i w dnie następne, w dalszym ciągu grana będzie znakomita farsa Hennequina i Vebera p. t. — „Pani Prezesowa", iskrząca się prawdziwie galijskim humorem i dowcipem. Wielki i mały świat francuski, z jego przekomicznemi typami, z sytuacjami, od których dosłownie pękać można ze śmiechu, bonmoty, wywołujące spazmy radości wśród widzów, oto niepośrednie walory tej sztuki, która mimo dwudziestu lat swego istnienia, ma nieprzepartą moc rozbawiania i rozśmieszania. W rolach głównych wystąpią pp.: — Bohdańska, Kipeniówna, Niczewska, Szrajerówna, Wilińska, oraz pp.: Leliwa, Kański, Machalski, Jaśkiewicz, Pietraszkiewicz, Pośpiełowski, Przystawski, Szpiganowicz i Więckowski — pod reżyserską batutą p. K. Tatarkiewicza.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** W niedzielę, dnia 16-go b. m. o godzinie 3.30 po południu dana będzie po raz pierwszy po południu po cenach najniższych świetna komedja angielskiego pisarza W. Ellisa p. t. „Omal nie noc poślubna", czarująca dowcipem i wdziękiem. Sztuka ta, która triumfalnie obeszła wszystkie sceny w Polsce, cieszy się obecnie i we Lwowie ogromnem powodzeniem w niemałej mierze dzięki niepowszednim walorom jej wykonania pp. Niczewskiej, Szrajerówny, Pośpiełowskiego, Więckowskiego, Szpiganowicza, Berskiego, Kańskiego i innych.

— **„Korjolan" w Teatrze Wielkim.** W związku ze zbliżającem się otwarciem nowego sezonu, Dyrekcja Teatrów Miejskich przystępuje niebawem do montażu scenicznego szekspirowskiego „Korjolana", tego arcydzieła literatury dramatycznej, z taką wnikliwością ukazującego konflikt wybitnej jednostki o dyktatorskich instynktach, z szarą masą społeczną, z tłumem, kierowanym przez demagogów. Zagadnienie to i ludzie, aktualne dziś bardziej niż kiedykolwiek. Dlatego też spodziewać się należy, iż ten dramat szekspirowski znajdzie silniejszy oddźwięk u dzisiejszej publiczności, niż jakikolwiek inny.

Reżyserji tego dzieła podjął się świetny inscenizator wielkiego dramatu, Leon Schiller, zaś strona dekoracyjna oddana została Andrzejowi Pronaszce.

O bliższych szczegółach, dotyczących obsady i terminu premjery doniesiemy niebawem.

KOMUNIKATY.

— **Min. Poniatowski przed mikrofonem.** W sobotę o godz. 14 nadaje Polskie Radjo przemówienie p. ministra Poniatowskiego, poczem nadana zostanie audycja dla wsi.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa** wzywa wszystkich swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału w Święcie Żołnierza Polskiego w dniu 15 bm. Zbiórka wszystkich członków Związku o godz. 9-tej rano w lokalu związkowym przy ul. Rutowskiego 11.

— **Polskie Tow. Tatrzańskie** Oddz. we Lwowie organizuje w dniach od 14 do 30 sierpnia br. 16-to dniową wycieczkę w Beskidy Zachodnie. Bliższych informacyj udziela codziennie biuro Pol. Tow. Tatrzańskiego we Lwowie, ul. Akademicka 23 od 11—13 i od 17—19.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Wczoraj w godzinach południowych niewyśledzeni sprawcy dostali się do mieszkania Edwarda Rosenstraucha (Rejmonta 3) skąd skradli garderobę męską, dwa złote zegarki, aparat fotograficzny oraz papiery ogólnej wartości 1.008 złotych.

Zagadka zaginionej dziewczyny. Romualda Jaworowska (Nowy Świat 18) doniosła policji, że 5 bm. córka jej Marja wyjechała ze Lwowa przez Kraków do Zakopanego i dotychczas nie dała o sobie żadnej wiadomości. Z pozostawionych przez zaginioną pamiętników wynika, że wyjechała ona z zamiarem popełnienia samobójstwa. Zaginiona liczy 26 lat, religji rzymsko-katolickiej, włosy krótkie, ciemno-szatynka, nos, uszy normalne, zęby zdrowe, ręce i nogi normalne, wzrost średni, twarz okrągła silnie opalona, ubrana w granatowy kapelusz, płaszcz jasny, sukienka sportowa z paskiem skórzanym.

ZAMORDOWANIE SŁUŻĄCEJ.

Zagadkową zbrodnię popełniono dziś rano w realności przy ulicy Rzeźnickiej 9. Oto u właściciela tej realności p. H. pełniła od 4-ch miesięcy obowiązki służącej Marja Kiczałówna. Gdy dziś rano p. H. zaniepokojona tem, że służąca nie reaguje na dzwonek weszła do kuchni znalazła Kiczałówną leżącą na progu u wejścia do mieszkania w kałuży krwi, dającą słabe oznaki życia. Gdy zawezwano Pogotowie ratunkowe, lekarz stwierdził, że nieszczęśliwa przed chwilą wyzionęła ducha. Początkowo myślano, że zaszedł tu wypadek, że Kiczałówna pośliznęła się na mokrej podłodze, upadła na ziemię i doznała załamania czaszki. Po chwili jednak znaleziono drugą ranę na ciele Kiczałówny, która prawdopodobnie spowodowała śmierć. Znaleziono mianowicie w okolicy serca głęboką ranę zadaną nożem, czy sztyletem. Jak stwierdzono Kiczałówna przyjmowała rozmaitych kawalerów tak, że służbodawczyni zwróciła jej uwagę, aby naznaczała sobie randki poza jej mieszkaniem. Istnieje przypuszczenie, że Kiczałówna padła ofiarą jednego z kawalerów, który w czasie sprzeczki ugodził ją nożem lub też zachodzi tu wypadek rabunkowego morderstwa, a rabuś po dokonaniu mordu został spłoszony. Zagadką jest, że nikt z domowników nie słyszał krzyku mordowanej. Zbrodnia popełniona została po godzinie 6-tej rano, gdyż przed tą godziną szedł schodami kolporter gazet i nie zauważył leżącej dziewczyny.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 14 sierpnia. (P. A. T.) W pierwszej dekadzie sierpnia zapas złota powiększył się o 0,2 milj. zł. do 336,1 milj. zł. a stan pieniężny zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,1 milj. zł. do 10,4 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 13,5 milj. zł. do 804,1 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 0,2 milj. zł. do 635,1 milj. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 1,4 milj. zł. do 44,9 milj. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 12,3 milj. zł. do 124,1 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,3 milj. zł do 22,7 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 11,3 milj. zł. do 174,1 milj. zł., a pozycja „inne pasywa" wzrosła o 0,1 milj. zł. do 328,2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 4,1 milj. zł. do 171,2 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 0,5 milj. zł. do 998,9 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,88 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Liga Drogowa zamierza organizować „Dni pracy na drogach".

Liga drogowa doceniając od pierwszej chwili swego powstania wielką wartość robót szarwarkowych oraz dni pracy na drogach, zamierza obecnie o wiele intensywniej, niż dotychczas, przystąpić do propagandy obu tych za gadnień. Ogromna sieć dróg gminnych liczących obecnie przeszło 250.000 klm. ma szczególne w Polsce znaczenie dla rozwoju naszego rolnictwa.

Ta sieć może być doprowadzona do znośnego stanu jedynie przy pomocy ustawowych świadczeń w naturze oraz dobrowolnej pracy ludności, gdyż gminy na utrzymanie i budowę tych dróg nie posiadają żadnych funduszów.

Dzień 17 sierpnia r. b., jako wzorowy „Dzień pracy na drogach", zorganizowany został przez Ligę Drogową jako zapoczątkowanie wielkiej akcji „Dni pracy na drogach" powtórzonych na terenie całego kraju.

Liga Drogowa m. in. postawiła sobie za zadanie uświadomienie całej ludności w Państwie o konieczności bezpośredniego przyczynienia się przez nią do utrzymania i budowy sieci dróg gminnych i powiatowych. Świadczenia w naturze są w tej chwili najprostszą i najłatwiejszą do zrealizowania w Polsce formą odbudowy naszej sieci drocse formą odbudowy naszej sieci drogowej. Tem hasłem pragnie Liga Drogowa wciągnąć całe polskie społeczeństwo do swej wielkiej akcji, która jest dzisiaj jednem z pierwszych zagadnień gospodarczych i obrony kraju.

Groźny pożar w Łodzi.

Łódź. 14. 8. (P. A. T.) Wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ulicy 11go Listopada 98/100. Ogień, który powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn na parterze dwupiętrowego budynku przędzalni wełny Wolfa Frenkla, rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Płomienie zaczęły zagrażać sąsiednim zabudowaniom. W chwili wybuchu pożaru znajdowało się w płonącym budynku kilkunastu robotników, którzy spostrzegli ogień wówczas, gdy płomienie odcięły im już odwrót. Robotnicy ratowali się ucieczką na pierwsze, a następnie na drugie piętro i na dach budynku, skąd skakali na rozłożone na podwórku bele wełny. Zaznaczyć należy, iż grozę sytuacji zwiększały zakratowane okna fabryczne.

Na miejsce pożaru przybyło siedem oddziałów straży ogniowej, które przystąpiły natychmiast do lokalizowania ognia i zabezpieczenia sąsiednich gmachów, oraz ratowania znajdujących się w niebezpieczeństwie robotników, z pośród których 17 zostało rannych wzgl. poparzonych, w tem 6 bardzo ciężko. Również trzech strażaków w czasie akcji ratunkowej doznało ciężkich obrażeń. Jeden z rannych zmarł już w szpitalu; trzech walczy ze śmiercią.

Pastwą płomieni padł duży dwupiętrowy budynek fabryczny wraz z magazynami i surowcami. Straty wynoszą, wg. prowizorycznych obliczeń, ok. 200 tys. zł. Fabryka była ubezpieczona.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz, które prowadzą dochodzenia celem ujawnienia przyczyn pożaru.

POŻAR W GŁOWNIE.

Łódź. 14. 8. (PAT.) Dziś nad ranem wybuchł niezwykle groźny pożar w Głownie. Według dotychczasowych wiadomości spłonęło kilkanaście domów w śródmieściu. W akcji ratunkowej wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej nawet z Łodzi.

USUNIĘTE BARJERY.

Berlin. 14. 8. (PAT.) Jak podkreślają w tutejszych kołach politycznych, opdpisany wczoraj układ turystyczny niemiecko-austrjacki oraz prowadzone jednocześnie znaczne ułatwienia w wymianie towarowej stanowią dalszy doniosły etap na drodze zapoczątkowanej niedawno polityki zbliżenia.

Prasa niemiecka, witając z radością osiągnięte porozumienie, pisze o „ostatecznem usunęciu barjer dla ruchu turystycznego" i o „pierwszych owocach układu przyjaźni z 27 lipca", oraz wyraża przekonanie, że porozumienie wczorajsze wpłynie pomyślnie na całokształt stosunków między obu krajami.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Pani Prezesowa.

Farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera.

Ten doskonały coctail iście bulwarowego humoru francuskiego — ściągał przed wielu, wielu laty tłumy Lwowian żądnych sensacyjnego „pieprzyka", którego nie brak chyba wśród przedziwnych perypetyj, nieprawdopodobnych qui pro quo, oraz srogich opresji, jakim podlega, na przestrzeni trzech aktów, poczciwy, zakochany w ideale rzymskiego Katona naczelnik sądu z głuchego, prowincjonalnego miasteczka.

Od owych niefrasobliwych lat przedwojennych wiele już wody upłynęło w rzekach i wiele zmieniło się w spokojnych prowincjonalnych ośrodkach. To co w sztuce Hennequina jest tylko beztroskim żartem, a conajwyżej zlekka ironicznym uśmiechem nad słabostkami, czy pustotą ludzi w gruncie rzeczy poczciwych i dobrodusznych — aby dotrzymać miejsca aktualności — musiałoby przyodziać maskę bezlitosnego szyderstwa. Dlatego może wczoraisze oklaski wydały się sprawozdawcy jakby bardzo dyskretnym i pobłażliwym osądem, ferowanym przez przywykłą do znacznie większych sensacji publiczność, nad dobrotliwym ministrem — epikurejczykiem i ówczesną, komiczną pania prezesową, nie wyrządzającą zresztą żadnej szkody, prócz najzabawniejszych nieporozumień, uwieńczonych mogącym się od biedy całkiem dobrze zmieścić w ramach legalnego postępowania, awansem podtatusiałego męża.

Zagrano farsę wybornie, zachowując należyte tempo i wstawiając tu i ówdzie różne aktualne adaptacje. Zasługa to reżysera p. Tatarkiewicza. Z wykonawców wymienić trzeba przedewszystkiem p. Niczewską, która była niepokojąco uwodzicielską w roli fałszywej prezesowej — aktorki Gobetty. Nic dziwnego, że p. Leliwa jako prezes Tricointe przeżywał tak straszne katusze, mając do wyboru — z jednej strony grzech i upadek z tak kuszącą osóbką, z drugiej wierność wielkiemu Rzymianinowi. Scena, gdy zwrócił się do marmurowego biustu Katona z prośbą o przebaczenie za to, co za chwilę nastąpi — była godna tradycji przedwojennego teatru lwowskiego. Znakomicie grali pp. Machalski (jako lekkomyślny minister sprawiedliwości), Bohdańska (kapitalna karykatura prowincjonalnej sędziny) i Kański, który stworzył doskonale wystudjowany typ bezczelnego woźnego prezydjalnego Homarjusa.

Wesołe to widowisko polecić można gorąco wszystkim, z wyjątkiem wdowców słomianych, których jeszcze jest sporo we Lwowie. Dla nich, ze względów wyższej moralności społecznej, tak emocjonująca farsa jest stanowczo przeciwskazana.

Z. I.

TRAMWAJE W DN. 15 SIERPNIA.

Dnia 15 sierpnia (sobota) br. w związku z uroczystym obchodem Święta Żołnierza Polskiego w godzinach od 8.30 do 12-tej zostanie wstrzymany ruch tramwajowy przez ul. Pełczyńską, poczem po ukończeniu mszy polowej w czasie defilady na pl. Halickim zostanie wstrzymany ruch tramwajowy przez pl. Marjacki, pl. Bernardyński, pl. Halicki, ul. Piłsudskiego i Zyblikiewicza.

W czasie przerwy ruchu na wymienionych wyżej odcinkach, wozy tramwajowe linji „9" będą kursowały przez ul. Gródecką i Kazimierza Wielkiego do Dworca gł. i Gabrjelówki, a częściowo z Dworca gł. do ul. Lenartowicza. Wozy linji „2" z Dworca gł., linji „3" z rog. Janowskiej, linji „10" z rog. Zamarstynowskiej będą kursowały tylko do Wałów Hetmańskich. Wozy linji „3" z cmentarza Łyczakowskiego będą kursowały tylko do ul. Zielonej wylot ul. Jabłonowskich, wozy linji „10" z rog. Stryjskiej, będą kursowały tylko do pl. św. Zofii, zaś po przemarszu oddziałów z ul. Piłsudskiego do ul. Batorego.

WRZENIE W MEKSYKU.

Meksyk. 14. 8. (PAT.) Do stanu Puebla wysłano 2 bataliony piechoty i 2 szwadrony jazdy na skutek wiadomości, pochodzącej od jednego z nauczycieli, że przygotowuje się tam powstanie z udziałem 10.000 zbrojnych.

Władze postanowiły aresztować małżonkę wysiedlonego wczoraj z granic państwa generała Rodriguez'a. Pani Eleonora Rodriguez oświadczyła bowiem, że będzie nadal prowadzić akcję swego męża, polegającą na organizowaniu ruchu faszystowskiego.

Aresztowano kilka osób, u których znaleziono listy, adresowane do katolików amerykańskich z prośbą o pomoc pieniężną na akcję w Meksyku.

W Juarez na granicy St. Zjednoczonych zatrzymano kontrabandę broni.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Praga. 14. 8. (PAT.) **Wczoraj wieczorem wydarzyła się w Rychalcicach (półn. wschod. Morawy) katastrofa samochodu ciężarowego. 11 osób zostało zabitych na miejscu, pozostali pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.**

XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Norwegja bije Polskę 3:2.

Mecz piłkarski Polska—Norwegja o bronzowy medal olimpijski, zakończył się zwycięstwem Norwegji 3:2 (2:2). Decydująca bramka padła na 5 minut przed końcem zawodów.

Dzięki temu zwycięstwu, Norwegja zdobyła bronzowy medal olimpijski, a Polska spadła na 4-te miejsce w turnieju.

Polacy wystąpili tym razem w zupełnie zmienionym składzie: bramkarz Albański, obrona Szczepaniak i Gałecki, pomocnicy Góra, Cebula, Dytko, napad — Kisieliński, Matjas, Peterek, God i Wodarz.

Mecz z Norwegją był spotkaniem stojącem na najwyższym poziomie z rozegranych dotychczas meczów piłkarskich w turnieju olimpijskim. Obie drużyny grały dość szybko i naogół dokładnie. Wszyscy niemal gracze wykazali doskonałe opanowanie piłki. Niestety napad polski nie miał strzelców. Dziś można powiedzieć, że najlepszym graczem w turnieju był lewoskrzydłowy drużyny polskiej Wodarz, który coprawda nie wytrzymał gry do końca, to jednak co pokazał w pierwszej połowie każdego meczu, a często i w drugiej fazie gry, desygnuje go do tego tytułu. Drużyna norweska jest nie do poznania, jeżeli chodzi o reprezentację tego kraju jeszcze z przed roku. Praca dobrego trenera angielskiego dała znakomite wyniki.

KLĘSKA KOSZYKARZY Z KANADĄ.

W półfinale koszykówki Kanada wygrała z Polską 42:15 (25:6). Punkty dla Polski zdobyli: Różycki 9 i Grzechowiak 6.

AMERYKA I KANADA W FINALE KOSZYKÓWKI.

W drugim meczu koszykówki Ameryka pokonała Meksyk 25:10.

W finale walczyć będą o pierwsze miejsce Kanada i Meksyk i Kanada i Ameryka. Polska i Meksyk walczą o 3-cie i 4-te miejsce.

PIERWSZE SUKCESY POLAKÓW NA ŁUCZNICZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

W czwartek w pierwszym dniu łuczniczych mistrzostw świata odbyły się strzelania na długie odległości.

Wśród panów pierwsze miejsce zajął Lenecek (Czechosłowacja) 538 pkt. przed Prugarem (Polska) 513 pkt. i Gaseldorferem (Czechosłowacja) 493 kpt.

W konkurencjach pań pierwsze miejsce zajęła Kurkowska-Spychajowa (Polska) 650 pkt. przed Natkinson (Anglja) 559 pkt., Catani (Czechosłowacja) 549 pkt. i Heilborn (Szwecja) 537 pkt.

CHMIELEWSKI ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO PÓŁFINAŁU.

W czwartek późno wieczorem Chmielewski rozegrał mecz ćwierćfinałowy z Amerykaninem Clarkiem, bijąc go zdecydowanie na punkty. Dzięki temu zwycięstwu Chmielewski zakwalifikował się do półfinałów.

W DWÓJKACH PODWÓJNYCH WCHODZIMY DO FINAŁU.

W dwójkach podwójnych Polacy (Verej i Ustupski) startowali w pierwszym międzybiegu, zajmując drugie miejsce za Australją, a przed Węgrami, Szwajcarją i Brazylją. Ponieważ dwie pierwsze osady wchodzą do finału, Polacy zakwalifikowali się do finału.

POLUS WYELIMINOWANY

Berlin, 13. 8. W środę po południu w 3-ciej serji walk bokserskich wagi piórkowej Polus przegrał na punkty z Argentyńczykiem Casanovas

Pierwszy start naszych jeźdźców.

W środę rozpoczęła się próba ujeżdżania koni. Startowało 18 kawalerzystów na 53 zgłoszonych do konkurencji. Z pośród 18 startujących wyróżnić należy por. Stjernswaed na koniu Admiral, węgierskiego por. Visy na koniu Legeny i jeźdźca cywilnego holenderskiego Kahn na Espoir oraz rtm. Kuleszę na Tosce. Start rezerwowego konia polskiego pod rtm. Kuleszą wypadł naogół udatnie. Słabo wypadł start znanego jeźdźca niemieckiego rtm. Lipperta na Fazanie.

Reszta jeźdźców, wśród nich rtm. Rojcewicz na Arlekinie 3-im i rtm. Kawecki na Bambino startować będą w piątek w godzinach rannych, względnie popołudniowych. Rtm. Rojcewicz startuje jako 35-ty, rtm. Kawecki jako 53-ci (przedostatni), rtm. Kulesza jako 18-ty. W tej samej kolejności odbędzie się również start do przedbiegu w terenie. Przedbieg w terenie odbędzie się w sobotę o godz. 7 rano.

W szabli też przegraliśmy.

W drugim meczu szermierczym w puli finałowej Węgry wygrały z Polską 10:1. Z dalszej gry Polacy zrezygnowali, mając pewną przegraną. Polacy walczyli w składzie: Papee, Suski, Zaczyk i Dobrowolski. Jedyne zwycięstwo dla Polski wywalczył Zaczyk, bijąc Węgra Rajcsanyi.

W trzecim meczu Włosi pokonali Niemców 9:2. Nadmienić trzeba, że Polacy potraktowali mecz z Węgrami jedynie jako formalność. Nie mając szans zwycięstwa wobec najlepszych szablistów świata Polacy oddali punkty oszczędzając siły na mecz z Niemcami, który zadecyduje o zdobyciu 3-go miejsca w turnieju.

Mecz w szabli Polska—Niemcy w puli finałowej zakończył się zwycięstwem Niemiec 9:3. Pozatem Węgry wygrały z Włochami 9:6.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie w szabli drużynowej zdobyły Węgry. Włosi zajęli 2-ie miejsce, uzyskując srebrny medal. Niemcy dzięki zwycięstwu nad Polską po raz pierwszy zepchnęli nas z trzeciego na czwarte miejsce w turnieju olimpijskim,, zabierając bronzowy medal olimpijski.

Verey wycofał się.

Berlin, 13. 8. W półfinałach jedynek w pierwszym biegu startował Verey (Polska) wraz z przedstawicielami Argentyny, Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Niestety na 1.500 mtr. z niewyjaśnionej narazie przyczyny Verey odpadł i schodząc z trasy dobił do brzegu w towarzystwie płynącej z nim motorówki.

W biegu pierwsze miejsce zajęły Niemcy w czasie 8:04, 2) Ameryka 8:17,9, 3) Argentyna 8:18,4.

Do 1.000 mtr. Verey zmieniał się trzeciem miejscem z Argentyńczykiem i na 1.000 mtr. przejechał linję jako trzeci. Potem wycofał się.

Berlin, 13. 8. W związku z wypadkiem Verey'a na torze półfinału jedynek komunikują nam co następuje: po biegu w dwójce podwójnej krótka przerwa, jaka dzieliła ten bieg od biegu jedynek, nie pozwoliła Verey'owi wypocząć, temwięcej, że zmuszony on był do zwiększonej pracy wobec pewnego osłabienia Ustupskiego (przebył ciężką grypę). Nie wypoczęty ruszył Verey do półfinału jedynek. Po przebyciu ok. 1.500 mtr. Verey doznał nerwowego skurczu mięśni i wskutek gwałtownego bólu nie mógł dokończyć biegu. W ten sposób nasze szanse na zdobycie złotego medalu olimpijskiego przepadły.

POLSKA ODPADŁA W DWÓJCE ZE STERNIKIEM

Berlin, 13. 8. W międzybiegach dwójek ze sternikiem Polska startowała w drugim międzybiegu wraz z Włochami, Jugosławją i Japonją. Pierwsze miejsce zajęły Włochy w czasie 8:50 przed Jugosławją 8:53,8, Polską 8:56,2 i Japonją 9:06,3.

OLIMPIJSKA DRUŻYNA PERU ZOSTAJE W NIEMCZECH

Berlin, 13. 8. Niemieckie urzędowe Biuro Informacyjne donosi, że dzięki interwencji konsula peruwiańskiego Gildemeistera drużyna olimpijska Peru postanowiła chwilowo wstrzymać swój wyjazd z Berlina. Drużyna Peru miała rozegrać mecz towarzyski we Francji. Jednak przed wyjazdem Peru rozegra spotkanie z drużyną reprezentacyjną Niemiec dla podkreślenia, że wycofanie się Peru z Igrzysk nie było skierowane przeciwko Niemcom.

Czyżby naprawdę pośrednictwo?

Lizbona. 14. 8. (PAT.) Radjoklub portugalski podaje, jak twierdzi, ze źródła absolutnie pewnego, że rząd hiszpański zwrócił się do jednego z mocarstw obcych z prośbą o pośredniczenie pomiędzy powstańcami a legalnym rządem hiszpańskim. Radjoclub potwierdza następnie wiadomość o zajęciu przez powstańców Antequerra i Marbelallora oraz o wylądowaniu w Algeciras 2000 żołnierzy marokańskich.

Do Badajoz wkroczyło kilka powstańczych samochodów pancernych. Gubernator cywilny Badajoz, który przeszedł pieszo przez granicę portugalską jest w stanie wielkiej depresji. Wobec choroby serca, umieszczono go w szpitalu w Elvas. Oświadczył on, że nie jest komunistą i że chciał już dawno uciec, ale milicja udaremniła ucieczkę, grożąc mu śmiercią.

Przywódca socjalistów w Badajoz Vasquez aresztowany został w Campo Maior.

Generał hiszpański Milan Astray, przybyły niedawno z Argentyny, udaje się do Sewilli, gdzie obejmie dowództwo nad hiszpańską legją cudzoziemską.

REORGANIZACJA FLOTY POWSTAŃCZEJ.

Lizbona. 14. 8. (PAT.) Radjostacja w Corunna donosi o reorganizacji floty powstańczej, Najsilniejszą jednostką floty jest okręt liniowy „Espana (wyporność 15.000 ton), dalej krążowniki „Canarias" (12.000 ton) i „Almirante Cervera" (10.000 ton).

Radio w Tenerifie (Archipelag Kanaryjski) donosi, że wojska gen. Benito zajęły Guadaliarę. Oddziały pułk. Aranda, które zajęły wczoraj Tolosę, posuwają się w kierunku Gijon (prow. Oviedo).

Rząd argentyński wysłał krążownik „25 de Maio" do San Sebastian z poleceniem zabrania posła argentyńskiego.

Z POBYTU GEN. GAMELIN W WARSZAWIE.

Warszawa. 14 sierpnia. (P. A. T.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, Minister Spraw Zagr. J. Beck i Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz rewizytowali w ciągu dnia dzisiejszego gen. Gamelin.

W godzinach popołudniowych Minister Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki podejmował gen. Gamelin śniadaniem, w którem oprócz wojskowych wzięli również udział Minister Spraw Zagr. J. Beck i ambasador Francji p. Noel.

Wieczorem ambasador Francji Noel wydał na cześć gen. Gamelin obiad, po którym w salonach ambasady francuskiej odbył się raut.

PRASA NIEMIECKA O WIZYCIE GEN. GAMELIN.

Berlin. 14. 8. (PAT.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu komentuje wizytę gen. Gamelin w Polsce. W komentarzach prasy niemieckiej wybija się na pierwszy plan podkreślenie, że wizyta ta nie oznacza zmiany polityki polskiej.

Cytując streszczenie artykułów prasy polskiej, dzienniki niemieckie podkreślają za dziennikami polskiemi, że „kontakt między sztabami armji polskiej i francuskiej jest zjawiskiem stałem i nie może tu być mowy o zmianie zasadniczych linij politycznych".

WOJCIECH BARANOWSKI 111

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Jakże ci mam dziękować, kochany. Zawsze gotów jesteś robić dla ludzi więcej niż trzeba. A dla mnie, wiem, że gwiazdki byś ściągał z nieba. Choć ja na to nie zasłużyłam wcale.

— Nie pleć glupstw i nie przesadzaj. Przywiązałem się do ciebie, jak do nikogo. Więc nic dziwnego, że chciałbym przyczynić się do ułożenia twej przyszłości. Ciesz że się choć ty życiem, gdy nie może ono być dobrem dla wszystkich.

Tu pan Eustachy nie wytrzymał i westchnął tak głęboko, tak rzewnie, że Zosia podniosła na niego swoje zmęczone oczy i nagle dojrzała w twarzy jego to wszystko, o czem nie wspomniał ani jednem słowem, ale co stanowiło w tej chwili całą gorzką treść jego chowanych w sobie myśli, przesiąkniętych żalem. I zrozumiała po raz pierwszy, że dramat jej i Adama jest jeszcze czyimś dramatem. Tylko, że rola tego trzeciego jest najcięższa. Udziałem jego ofiara wyłącznie... I to wszystko przez nią. Gdzie się ruszy, ból przynosi i zawód. Bo i ten biedny wujaszek żyłby sobie bez wstrząsów, gdyby tu nie wtargnęła. Wprawdzie nie dawała mu nigdy żadnego powodu do łączenia z nią jakichkolwiek nadziei, a jednak sam pobyt jej wystarczył... I dziś ten człowiek się poświęca... To było jej ogromnie przykre. Nie była spekulantką uczuć i obietnic. Tem bardziej chcącą wyzyskać kogoś niewdzięcznicą, więc już miała powiedzieć mu, iż sama da sobie radę, że ciężarem mu więcej nie będzie, a nawet do matki, choć jej ciężko, napisze jutro, co należy, Wojnicz podniósł jednak znów zwieszoną głowę i z męską stanowczością zaczął poprostu układać plan działania.

— A więc tak... Rozmowa z dyrektorową. Jesteś chora nerwowo i musisz wyjechać. Czegoś tam się może i domyśli, ale to trudno. Potem paszporty, no i jedziemy do Krakowa. Po drodze ty zatrzymasz się w hotelu w Grodnie, a ja wpadnę na wieś do twojej matki. Może ci ją przywiążę, ale już spreparowaną odpowiednio. Zamęczać cię oczywiście jej nie dam. Znajdę ja na nią sposób... I tegoż wieczora wyruszamy dalej. Na drugi dzień staniemy w Krakowie. Najprzód ja zgłoszę się do lecznicy i pomówię z doktorem, potem z Ankwiczem, który będzie tam pewnie, a potem z tobą. I dopiero wówczas panienka zacznie pocieszać i leczyć swego przyszłego, jak sądzę... Bo obawiam się, że i w tem wam ustąpię i jeszcze wyprawię was gdzieś w piękny świat, byście oboje po tem wszystkiem przyszli do siebie... Dobrze jest mieć takiego bezinteresownego opiekuna i przyjaciela w jednej osobie... prawda? — dodał nie bez goryczy... Ale Zosia jej nie dostrzegła i wpadła w szczery zachwyt:

— Dobrze, to zamało. Taki opiekun to wielka łaska Boska. I dziwię się, czem na nią zasłużyłam.

— Nie zasłużonym dobrze układa się życie, tylko szczęśliwym.

— Oj to prawda. Gdy jednak poznasz Adama, nie będziesz żałował tego wszystkiego, co czynisz. Polubisz go i uwierzysz w niego. To tylko ja głupia, mogłam dać się okłamać i rzucać go, podczas kiedy wszystko mnie do niego ciągnęło.

— No dobrze już. Dosyć tej filozofji. Poco tu dłużej gadać, kiedy niema o czem mówić — próbował przejść na żarty Wojnicz. — Niech Wołejkowa zacznie pakować twoje rzeczy. Tylko, żeby o tem nie gadała. Wileńskie baby i tak będą miały wdzięczny temat. Bo coś tam do nich dojdzie, a resztę zmyślą.

— Nie dbam o baby wileńskie.

— I ja także. Że jednak naużywają się na nas, to pewna. Będą opowiadały, że ten stary rozpustnik Wojnicz uciekł z rodzoną siostrzenicą. To w ich stylu.

— — — — — — —

Pan Eustachy się nie mylił, wyjazd jego i Zosi zrobił wrażenie. W teatrze, gdzie nie ma zwyczaju dziwić się byle czemu, bowiem tam, zarówno w sztukach jak i w rzeczywistości zdarza się niejedno, całą niezrozumiałą nieco chorobę „koleżanki Zagórskiej", również jak opuszczenie przez nią „na czas jakiś" sceny, jak oświadczyła zawsze taktowna pani Nuna, przyjęto do wiadomości z pewnem zdziwieniem, ale bez złośliwych domysłów.

(C. d. n.).

OTWARCIE DROGI DLA ZDOLNYCH UCZNIÓW.

Warszawa. 14. 8. (PAT.) W związku z akcją mającą na celu umożliwienie najzdolniejszej i wybitnie wartościowej młodzieży wiejskiej dalszych studjów aż do akademickich włącznie, p. Minister W. R. i O. P. polecił, aby dyrekcje państwowych szkół zwolniły w I-em półroczu w najbliższym roku szkolnym stypendystów gminnych od opłaty taksy administracyjnej (wpisu), a dalsze zwolnienie uzależniamy od ich postępów w nauce szkolnej.

EPILOG ZAJŚĆ W TORUNIU.

Toruń. 14. 8. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem w sądzie okręgowym w Toruniu zapadł wyrok w procesie przeciwko Władysławowi Simoniemu, Józefowi Fiałkowskiemu, Feliksowi Chojnackiemu i Franciszkowi Szybkowskiemu — o wygłoszenie na zebraniu bezrobotnych w dniu 13 maja br. podburzających przemówień, które przyczyniły się do znanych zajść w Toruniu.

Mocą wyroku Władysław Simoni został skazany na rok więzienia, Chojnacki na rok aresztu, Fiałkowski na siedem miesięcy więzienia i Szybkowski na sześć miesięcy aresztu. Trzem ostatnim oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary.

SAMOLOT „PRZEMYŚL".

Przemyśl. 14. 8. (PAT.) Na posiedzeniu Komitetu obywatelskiego ukonstytuował się Komitet powiatowy F. O. N. Wśród szeregu projektów, najżywszy poklask uzyskał projekt ufundowania przez Przemyśl i ziemię przemyską samolotu dla armji. Samolot ma otrzymać nazwę „Przemyśl".

Odbyło się w Przemyślu zebranie Komitetu obywatelskiego Tygodnia LOPP., które zagaił przewodniczący przemyskiego obwodu LOPP. starosta Adam Remiszewski. W czasie Tygodnia LOPP postanowiono wszcząć bardzo energiczną akcję w kierunku zjednywania nowych członków LOPP.

TAJEMNICZE ZWŁOKI.

Przemyśl. 14. 8. (PAT.) Na terenie ruin spalonego młyna Frenkla robotnicy natrafili na głębokości pół metra pod ziemią na dobrze zachowany szkielet ludzki obok którego leżał pas wojskowy i inne szczątki. Zwłoki te prawdopodobnie pochodzą z czasów inwazji rosyjskiej. Na wiosnę 1915 r. przybył do Przemyśla car Mikołaj i mieszkał przez kilka dni w magnackiej willi Frenkla. Willę obstawiono gęsto strażami, które miały polecenie strzelać bez pardonu do każdego obcego, wchodzącego na teren ogrodów otaczających willę. Prawdopodobnie straże zastrzeliły wówczas jakiegoś osobnika i chcąc uniknąć śledztwa, zakopały go na miejscu. Obecnie szuka się innych śladów.

KATASTROFA NA WYSCIGACH SAMOCHODOWYCH.

Buenos Aires. 14. 8. (PAT.) Donoszą z Sao Pablo (Brazylja), że podczas wyścigów samochodowych wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą szereg ofiar ludzkich. Auto kierowane przez Francuskę p. Hellen Nice, zderzyło się z porzuconym na skraju jezdni worem z prasowanem sianem. Samochód został odrzucony o kilkanaście metrów i spadł poza jezdnię na grupę widzów. 6 osób poniosło śmierć, 30 zostało rannych, m. in. kierowczyni samochodu.

ZAMORDOWANIE MISJONARZY

Rio de Janeiro. 14. 8. (PAT.) Według doniesień prasy brazylijskiej, misjonarze angielskiej misji „Fields Mission" zostali zamordowani lub uprowadzeni w głąb lasów przez Indjan, należących do szczepu Cayapos, zamieszkujących porzecze Xingu w prowincji brazylijskiej Para.

Wyprawa, mająca na celu odszukanie misjonarzy, którzy od 8 miesięcy nie dawali znaku życia, znalazła tylko poszarpane ubrania i list jednego z misjonarzy, w którym pisze on, że można ich uważać za straconych.

Giełda z dnia 14 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.58, Berlin 213.98, Holandja 360.80, Kopenhaga 119.64, Londyn 26.74, N. Jork 5.32 7/8, kabel 5.31 3/4, Oslo 134.63, Paryż 35, Praga 21.96, Sztokholm 138.13, Szwajcarja 173.28, Włochy 42. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 64, 4 prc. poż. dol. 47 1/2, 7 prc. stabil. 48 1/2. **Akcje:** Węgiel 14 3/4, Norblin 59 1/2, Ostrowiec 28 1/2, Starachowice 33 i jedna czwarta.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, mące i otrębach. Jęczmień nieco podrożał, pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja naogół utrzymana, uspo sobienie spokojne.

SUKCESY MOTOCYKLISTÓW LWOWSKICH W KRAKOWIE I KIELCACH.

W ogólno-polskim strzeleckim biegu motocyklowym „Szlakiem Kadrówki", który odbył się w dn. 8 bm. na trasie Kraków—Kielce, wzięli również liczny udział motocykliści lwowscy, zrzeszeni w Klubie Mot. ZS. im. gen. Popowicza we Lwowie. Prócz jazdy zawody obejmowały strzelanie konkursowe na strzelnicy na 100 m., oraz szkicowanie terenu. Konkurencja była bardzo silna, gdyż na starcie stanęły najlepsze drużyny motocyklowe z całej Polski. Mimo to motocykliści lwowscy zdobyli szereg cennych nagród, i tak: piękny srebrny puhar krakowskiego Klubu Mot. ZS. jako nagrodę przechodnią za najliczniejszy udział w zjeździe, komendant drużyn obywatel Seligman Stefan zdobył drugą nagrode w konkurencji indywidualnej, wreszcie jedna z drużyn w składzie ob. ob. inż. Rolski, Morawiec i Mazurkiewicz zdobyla nagrodę firmy Bosch.

Program radjowy.

Sobota, 15 sierpnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.45: Odczyt. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny. 14.20: Audycja dla wsi. 15: Płyty. 15.20: Koncert reklamowy. 15.30: Audycja muzyczna dla dzieci. 15.45: Orkiestra wojskowa. 16.10: „Rok 1920". 16.25: Audycja ze Lwowa. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.05: Recital śpiewaczy. 18.25: Feljeton aktualny. 18.40: Koncert reklamowy. 18.45: Odczyt. 19: Koncert. 20.15: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Recital skrzypcowy. 21.30: Skecz. 22: Wiadomości z olimpjady. 22.35: Koncert. 23: Muzyka taneczna.

Niedziela, 16 sierpnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Katowic. 10.30: Płyty. 11: Koncert z Salzburga. 13.10: Recytacja prozy. 13.25: Poranek muzyczny. 14.30: Audycja dla wsi. 15: Płyty. 15.20: Koncert reklamowy. 15.30: Orkiestra salonowa. 16.30: Transmisja z Radzymina. 16.55: Płyty. 17.50: Transmisja z Olimpjady w Berlinie. 18.35: Koncert. 20.25: Skecz. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Audycja literacka. 21.30: Recital fortepianowy. 22: Wiad. z olimpjady. 22.35 Duety i pieśni.

Poniedziałek, 17 sierpnia.

Lwów. Godz. 11.57: Sygnał czasu. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 14.30: Muzyka. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Reportaż. 16: Koncert popularny. 16.45: Pogadanka. 17: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Jazz fortepianowy. 18.20: Szkic literacki. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Płyty. 19.30: Koncert. 20.30: Feljeton. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Reportaż muzyczny. 22: Feljeton. 22.15: Wiad. sport. 22.25: Muzyka salonowa.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 554/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach Dolnych przeciw Iwanowi Miśko synowi Iwana w Zatwarnicy, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1936 o godz. 11.30 w Lutowiskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Iwana Miśki syna Iwana w Zatwarnicy nieruchomości: a to całych real. obj. lwh. 80 zniszczonej ks. gr. gm. kat. Zatwarnica, w skład której wchodzi budynek mieszkalny Nr. 86, drewniany, wychodek, piwnica, parkan oraz role, pastwiska, łąki i las łącznego obszaru 3 ha. 88 a. 45 m kw., położonych na niwie „Jałyna". Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.336.30 zł., cena zaś wywołania wynosi 10.752 zł. 30 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.434 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucji; że w ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Lutowiskach. 2615K

Komornik Sądu Grodzkiego.

I. Km. 156/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I-go, urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 7 września 1936 o godz. 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70/I p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości realności obj. whl. 1586 ks. gr. dla V. dzielnicy miasta Kołomyi, składającej się z pbud. 2788/1, obszaru 1158 m kw. położonej w Kołomyi przy ul. Jagiellońskiej, graniczącej od wschodu z ul. Jagiellońską, z zachodu z realnością Krissa, z północy z drogą, zaś z południa z realnością Bajdaffa, należącą do Fischla Kaswana w konkursie w Kołomyi. Na pbud. 2788/1 znajduje się: 1) budynek drewniany na fundamencie murowanym, kryty dachówką cementową, z którego część przeznaczona jest na mieszkanie i składa się z 2 pokoi, 2 kuchni i 1 sieni, zaś druga część składa się z 2 magazynów o łącznej zabudowanej powierzchni 192.01 m kw. 2) mały budynek o 1 pokoju, blachą kryty o zabudowanej powierzchni 9.18 m kw., który służy jako kancelarja, 3) kompleks składów prowizorycznych pod jednym dachem, papą kryty, o zabudowanej powierzchni 174.15 m kw. 4) studnia bita z pompą o większych rozmiarach. Niezabudowane części powyższej parceli stanowi duże podwórze z bramą wjazdową od ul. Jagiellońskiej, oparkanione częściowo parkanem własnym, częściowo wspólnym. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Kołomyi. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 8.858.50. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.905.67. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 886 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 12 sierpnia 1936. 2617K

III. Km. 1129/35 i 1257/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu Rew. III. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu przy ulicy Grodzkiej 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1936 o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Szymona Schlatinera i Leji Majer zam. Schlatiner nieruchomości, a to realności obj. whl. 1212 ks. gr. gm. Przemyśl w 5/16 częściach Szymona Schlatinera i w 2/16 częściach Leji Majer zam. Schlatiner własnych. Realność ta położona jest przy ul. Mickiewicza 71 i składa się z pbud. lkat. 588/1 m kw. 295 i z pgr. lkat. 1138/4 (ogród) m kw. 185. Na pbud. 588/1 stoi dom mieszkalny, murowany 1-o piętrowy, który mieści a) w suterynach piekarnię o 8 ubikacjach, b) na parterze jedno 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i jedno 2-u pokojowe mieszkanie z kuchnią, c) na I. piętrze jedno 2-u pokojowe mieszkanie z kuchnią, jedno 2-u pokojowe mieszkanie i jeden pokój z kuchnią. Budynek ma instalację światła elektrycznego krytą, ustępy w suterynach, na parterze i na I. piętrze. Ponadto na tej parceli znajdują się komórki drewniane i studnia z pompą. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.151.85, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.113.89. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 815.18. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu (nad Sanem) II. p. drzwi Nr. 12a.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 10 sierpnia 1936. 2613K

Km. 814/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1936 o godz. 9.30 w Lutowiskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Muchy i Michała Kulibanycza nieruchomości, a to: 12/240 cz. real. obj. lwh. 58 gm. Zatwarnica itd. bliżej w protokole opisu i oszacowania wyszczególnionych, w skład których wchodzą dwa domy mieszkalne drewniane, 2 jesiony, wychodek, role, łąki i pastwiska, łącznego obszaru 24 ha. 01 a. 90 m kw., położonych w gminie wiejskiej Zatwarnica. Nieruchomość oszacowana została na sumę 12.220 zł., cena zaś wywołania wynosi 9.165 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.222 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Lutowiskach. 2616K

Komornik Sądu Grodzkiego.

I. Km. 874/36. Strona zobowiązana: Genowefa i Stanisław Łuć. Edykt relicytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Maurycego Wahla i Dra Abrahama Finka strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 września 1936 o godz. 9.30 przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 2 na zasadzie dnia 25 listopada 1931 VIII. E. 4239/30 zatwierdzonych warunków, relicytacja następujących realności: Księga gruntowa Borysław dzielnica Tustanowice: 1) whl. 1254 6/8 cz. realności wraz ze znajdującemi się na niej budynkami, szopą i przynależnościami. Wartość szacunkowa z przynależ. 5604 zł. Najniższa oferta 2902 zł. Księga gruntowa Borysław dzielnica Tustanowice 2) whl. 1597 6/8 cz. realności obejmujące pgr. 2991/2 i 2992/1. Obie realności stanowią jeden kompleks gospodarstwa miejskiego. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 784 zł. 07 gr. Najniższa oferta 392 zł. 04 gr. Do realności whl. 1254 ks. gr. gm. Borysław—Tustanowice należą następujące przynależności: 200 m. siatki drucianej stanowiącej ogrodzenie oszacowane w 6/8 cz. na 225 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone są na tablicy sądowej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 20 czerwca 1936. 2614K

IV. Km. 1191/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV., mający kancelarję przy ul. Janowskiej 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1936 o godzinie 11-tej we Lwowie, ul. Mickiewicza 12 odbędzie się sprzedaż ruchomości, należących do dłużników, składających się z urządzenia domowego, obrazów, aparatu radjowego i ubrań oszacowanych na łączną sumę 2829 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 22 lipca 1936. 2618K

W ogłoszeniu licytacji ruchomości, należących do Mali i Adolfa Furmanów w Rzeszowie I. Km. 826/36, zamieszczonem w Nrze 185 Gazety Lwowskiej z dn. 14 bm. mylnie wydrukowano dzień licytacji 24-go września 1936, licytacja zaś odbędzie się 24 sierpnia 1936 o godz. 10-tej w Rzeszowie, pl. Wolności, co niniejszem się prostuje.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I
w Rzeszowie. Marcin Reneć. 2620K

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15